

AMERYKAŃSKIE "DIABŁY" ROZGOŚCIŁY SIĘ W ŻAGANIU

Amerykańska 1 Pancerna Brygadowa Grupa Bojowa z 1 Dywizji Piechoty, zwana "diabelską brygadą" (ang. Devil Brigade), objęła odpowiedzialność za amerykańską obecność wojskową za zachodzie Polski. Związana z tym ceremonia odbyła się we wtorek w Żaganiu.

To czwarta zmiana amerykańskiej pancерnej brygadowej grupy bojowej (ang. Armored Brigade Combat Team) w Polsce. Do macierzystego garnizonu w Fort Hood w środkowym Teksasie wracają żołnierze 1 Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowa z 1 Dywizji Kawalerii. Ich brygada nosi przydomek Iron Horse.

Sztandar jednostki, zgodnie z amerykańskim ceremoniałem, został we wtorek zwinięty. Rozwinięto natomiast sztandar "diabelskiej brygady", która do Polski przybyła z Fort Riley w stanie Kansas.

- Jesteśmy bogatsi o te doświadczenia, które były na początku tej misji amerykańskiej w Polsce. To przede wszystkim pogłębianie wzajemnych możliwości szkoleniowych, doskonalenie, ale przede wszystkim budowanie wzajemnych relacji, wzajemnych więzi, zrozumienie jeden - drugiego (...) Wykreowaliśmy już takie wzajemne więzi, które pozwalają na wspólną realizację zadań, a ten element odstraszania, obecność Amerykanów to jest niewątpliwie filar naszego bezpieczeństwa - powiedział dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych gen. broni Jarosław Mika.

Czytaj też: [Warszawska konferencja nie przyniesie przełomu na Bliskim Wschodzie \[KOMENTARZ\]](#)

Dowódca brygady, która obejmuje dyżur, płk Charles Armstrong powiedział PAP, że jego jednostka przyjechała do Polski rozwijać współpracę z sojusznikami. *- To dla naszych żołnierzy nowe doświadczenie, możemy doskonalić współdziałanie z żołnierzami z Polski i innych krajów tej części Europy, poznać także ich uzbrojenie i lokalne uwarunkowania - mówił oficer.*

W Polsce żołnierze amerykańskich ABCT stacjonują w Żaganiu, gdzie mają swoje dowództwo oraz Świątoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu. Część pododdziałów brygady jest kierowanych do innych państw, m.in. do Rumunii, Bułgarii i krajów bałtyckich. Wszędzie tam Amerykanie wraz z sojusznikami uczestniczą w wielu ćwiczeniach i szkoleniach.

Czytaj też: [Amerykański sprzęt pancerny w drodze do polskich jednostek](#)

- Sześć miesięcy spędziliśmy na ćwiczeniach w Polsce, trzy miesiące w Niemczech. Przez ten czas staliśmy się także częścią społeczności Żagania i okolic, to dla nas również bardzo ważne. Na wielu ćwiczeniach spotykaliśmy się z polskimi żołnierzami, były wspólne strzelania czołgowe czy z broni

strzeleckiej. Nie oszczędzaliśmy amunicji, jesteśmy tutaj, by pokazać naszą gotowość – powiedział oficer prasowy opuszczającej Polskę brygady mjr Lloyd Bedford.

Dodał, że jest pod wrażeniem profesjonalizmu polskich żołnierzy, m.in. jeśli chodzi o podejście do przygotowywania sprzętu przed kolejnymi zadaniami oraz samego zaangażowania podczas ćwiczeń.

Czytaj też: [US Army modernizuje brygady Abramsów](#)

Podobnie jak w przypadku poprzednich zmian, do Polski i innych państw regionu została skierowana ciężka pancerna brygada licząca ok. 3,5 tys. żołnierzy wyposażonych w ok. 2 tys. pojazdów, w tym ciężkie pojazdy bojowe: czołgi Abrams, opancerzone transportery piechoty Bradley i haubice samobieżne Paladin.

Amerykanie za każdym razem dokonują nie tylko rotacji samych żołnierzy ABCT, ale i całego uzbrojenia. Każda z brygad obejmujących dyżur zabiera z USA cały swój sprzęt. Każda z brygad, które kończą działalność w Europie, wraca do Ameryki wraz z całym uzbrojeniem. Logistyka związana z przetrzaniem do Europy jest ważnym elementem szkolenia i zarazem sprawdzeniem możliwości operacyjnych poszczególnych jednostek.

Czytaj też: [Wielka Czerwona Jedyńka przejmuje Europę. Pancerni i śmigłowcy](#)

Sprzęt amerykańskich brygad dociera do Europy drogą morską. W przypadku Devil Brigade został rozładowany m.in. w belgijskim porcie w Antwerpii, a następnie transportem rzeczonym, drogowym i kolejowym przemieszczony do Polski.

- Polska armia ma niesamowitą reputację i oczekujemy, że współpraca z jej żołnierzami pozwoli nam na podniesienie naszych umiejętności, poziomu współpracy. Przez najbliższe dziewięć miesięcy czeka nas wiele ćwiczeń, zarówno tych dużych, jak i mniejszych w Polsce, Niemczech i innych krajach tej części Europy – powiedział oficer prasowy obejmującej dyżur brygady Jon Allen.

Czytaj też: [Pompeo w Warszawie: nigdy nie umieścimy sprzętu w kraju, gdzie Chiny mogą hakować](#)

Po aneksji przez Rosję Krymu w 2014 r. Stany Zjednoczone wystąpiły z inicjatywą zwiększenia obecności w Europie. Elementem tych działań jest obecność sił USA także w tych regionach, gdzie wcześniej nie stacjonowały.

Amerykańskie brygady pancerne przebywają w Polsce i innych krajach regionu rotacyjnie od stycznia 2017 r. w ramach operacji Atlantic Resolve. Żołnierze ABCT zmieniają się co dziewięć miesięcy.

Czytaj też: [W dyskusji o wojskach USA najważniejsze są zdolności i ich implementacja w Polsce. Szef SGWP gościem SKANERA Defence24](#)